

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIK

Poznań
piątek
16 paźdz.
1959

Rok XV Wydanie A

Cena 50 gr

Nr 246 (4884)



W rezerwacie hodowlanym w Puszczy Białowieskiej można obejrzeć hodowlę koników polskich najbardziej zbliżonych do tarpanów. Stado pokazowe składa się z 5 klaczy i ogiera. Coroczny przychówek przekazywany jest do Zakładu Doświadczalnego PAN w Popielnie (powiat Pisz).

CAF — fot. Dąbrowiecki

Rozmowa Ochab — Herter

WASZYNGTON (PAP)

Przebywający z wizytą w Stanach Zjednoczonych minister rolnictwa PRL — Edward Ochab spotkał się w śróde z amerykańskim sekretarzem stanu Herterem i odbył z nim dłuższą rozmowę.

PAP-RADIO AP INF-WY-TELEFONEM
API TELEFONEM P-DIO INF-WY-PAP
RADIO AP INF-WY-PAP
INF-WY-PAP
TEL. AP INF-WY-PAP
PAP-RADIO AP INF-WY-TELEFONEM
API TELEFONEM P-DIO INF-WY-PAP
RADIO AP INF-WY-PAP
INF-WY-PAP

Cenny dar

Przebywająca ostatnio w Polsce z okazji Dni Kultury Gruzińskiej, delegacja gruzińska, przekazała na ręce ministra kultury i sztuki piękny dar w postaci dwunastu prac malarza Zygmunta Waliszewskiego (1897—1936).

Schaerf powrócił

Po 10-dniowej wizycie w Związku Radzieckim, w czwartek powrócił do Wiednia prezydent Austrii A. Schaerf.

Śmierć na torach

Czworo dzieci zostało przejechanych przez ekspres Paryż—Kopenhaga na przedmieściu Liège w Belgii. Wypadek nastąpił wieczorem na przejeździe kolejowym. Troje dzieci zginęło na miejscu — czwarte w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

„Huragan — 25”

W Chinach przystąpiono do seryjnej produkcji helikoptera — „Huragan-25” o wielostronnym zastosowaniu. Pod względem technicznym „Huragan-25” może z powodzeniem konkurować z najlepszymi śmigłowcami na świecie.

„Superconstellation” o włos od katastrofy

Na lotnisku Shannon w Irlandii wylądował szczęśliwie samolot należący do zachodnio-niemieckich linii lotniczych „Lufthansa”, który miał defekt silnika w czasie lotu z tego lotniska do Montrealu, w momencie gdy znajdował się nad Atlantykiem już o ok. 1000 kilometrów od brzegów Irlandii. Załoga zdecydowała się zawrócić i pojeździć „Superconstellation” na trzech silnikach dotarł z powrotem do lotu.

Większość pasażerów samolotu spała i dowiedziała się o grożącym im śmiertelnym niebezpieczeństwie dopiero w momencie lądowania. (PAP).

Francja nie pozostawia dwuznaczności w sprawie granicy na Odrze i Nysie

„Aurore” o oświadczeniu premiera Debré

Na łamach dziennika „Aurore” ukazał się artykuł poświęcony ostatniej deklaracji premiera Debré w Zgromadzeniu Narodowym na temat granicy na Odrze i Nysie. Podkreślając — pisze dziennik — że utrzymanie status quo w Niemczech, którego domaga się Francja, powinno obejmować również linię Odra—Nysy, premier dokonał nader pożytecznego kroku. Potwierdził on oświadczenie gen. de Gaulle w tej sprawie. Chodziło o to, by nie pozostawiać pod tym względem żadnej dwuznaczności.

„Aurore” zwraca przy tym uwagę na pierwsze odgłosy deklaracji premiera Debré w bońskich kołach oficjalnych. Dziennik francuski stwierdza, iż rzecznik prasowy rządu bońskiego skomentował to oświadczenie w sposób więcej niż ten dencyjny, utrzymując jakoby żądanie utrzymania status quo oznaczało po prostu „pozostawienie problemu granic do uregulowania w toku późniejszych rokowań”. Jest to oczywiście pisze „Aurore” fał-

W drodze do kraju

Minister Rapacki przybył do Londynu

LONDYN (PAP).

W czwartek 15 bm. przybył tu minister spraw zagranicznych PRL, Adam Rapacki, który znajduje się w drodze powrotnej z Nowego Jorku do Warszawy. Jak wiadomo, minister Rapacki przewodniczył polskiej delegacji na odbywającą się obecnie sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ.

przewodzą

Jak podaje PIHM — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, w godzinach późniejszych na północnym wschodzie możliwe niewielkie opady. Rano lokalne mgły i zamglenia. Temperatura minimalna od minus 5 st. na Dolnym Śląsku do plus 5 st. nad morzem, maksymalna od 10 st. na wschodzie do 14 st. na zachodzie. Wiatry słabe o kierunkach zmiennych.

szywa interpretacja, całkowicie uzasadniająca irytację Warszawy.

Dziennik francuski przypomina w związku z tą sprawą wypowiedzi Adenauera na temat chęci nawiązania „stosunków dobrego sąsiedztwa z Polską”. Wypowiedzi te — jak podkreśla „Aurore” — miały jak dotychczas, charakter czysto platoniczny. „Aurore” wyraża przypuszczenie, że kanclerz NRF liczy się z reakcją skrajnych elementów w swym kraju — b. hitlerowców, licznie reprezentowanych wśród przesiedleńców.

Ponieważ jednak — jak pisze „Aurore” — chodzi tu tylko o mniejszość, podczas gdy większość Niemców już przeboleła utratę autentycznie polskich prowincji, czyż nie byłoby rzeczą rozsądną wyciągnąć stąd wniosek? Tymcza-

Bandycki napad na posterunek MO

14 bm. do siedziby posterunku MO w Lubominie, pow. Lidzbark Warm., woj. olsztyńskie weszło dwóch mężczyzn, jeden z nich, bez słowa, oddał trzy strzały do siedzącego za biurkiem komendanta posterunku, st. sierżanta Stanisława Barańskiego. Obecny w tym czasie na posterunku sierżant Marian Husczo, zdołał obezwładnić jednego z napastników. Drugi napastnik, któremu udało się zbiec został wkrótce ujęty, w wyniku pościgu grupy operacyjnej KW MO, kierowanej przez zastępcę komendanta wojewódzkiego MO w Olsztynie mjr. Banasika.

St. sierżant Stanisław Barański, mimo natychmiastowej pomocy zmarł wskutek odniesionych ran.

Wstępne dochodzenie ustaliło, że celem bandytów, którzy dokonali napadu na posterunek MO w Lubominie, była chęć zdobycia broni w celu prowadzenia rabunków. (PAP)

Inauguracja środowiskowa roku akademickiego w auli UAM

(inf. wł.).

W czwartek 15 bm. odbyła się w Auli UAM w Poznaniu uroczysta inauguracja środowiskowa roku akademickiego 1959/60, poświęcona w całości rolnictwu. Na uroczystości obecni byli rektorzy wyższych uczelni, członkowie senatów akademickich, profesorowie, docenci, asystenci i studenci.

Wśród licznie zebranych gości zauważyliśmy wielu przedstawicieli władz partyjnych, państwowych z Poznania i województwa a m. in. I sekr KW PZPR — Wincentego Kraśkę, wiceprezesa WK ZSL — Walen tego Kołodziejczyka oraz wiceministra szkolnictwa wyższego — Eugenie Krassowską i wiceministra rolnictwa — dr Pawłowskiego.

Otwarcia uroczystości dokonał Rektor WSR prof. dr K. Gawęcki, po czym wygłosił on referat wstępny na temat: „Udział uczelni akademickich w rozwoju rolnictwa Wielkopolski”. Mówca wskazał na duże osiągnięcia naukowo-dosлідczalne środowiska poznańskich w zakresie geografii, agro- i zootechniki oraz ekonomiki rolnej. Podkreślił również fakt przekazania praktyce rolniczej w okresie XV-lecia 5 tys. absolwentów wyższych uczelni z tytułami magistrów — inżynierów.

W drugim kolejnym referacie przewodniczący Prezydium WRN — Fr. Szczerba zapoznał zebranych z perspektywicznymi planami rozwoju rolnictwa wielkopolskiego i w świecie

tego omówił wymagania stawiane nauce.

Składając życzenia, wice-minister E. Krassowska podkreśliła duże osiągnięcia naukowe i dydaktyczne profesorów poznańskich uczelni.

Wiceminister dr Pawłowski rozpoczął swe życzenia od wspomnień z 1933 r., kiedy to w tej samej auli był imatrikulowany jako student Wydziału Rolniczo-Leśnego. Omawiając pomoc nauki rolniczej dla Wielkopolski, Pawłowski wskazał na trzy zasadnicze problemy jakie kwalifikują się do jak najszybszego naukowego opracowania: równowaga bilansu wodnego, rejonizacja produkcji i organizacja socjalistycznej gospodarki rolnej.

Uroczystość zakończono tradycyjnym „Gaudeamus”...

Jubileusz „Życia Warszawy”

15 bm. w kioskach „Ruchu” ukazał się jubileuszowy numer jednego z najpoczytniejszych w kraju dzienników — „Życia Warszawy”, obchodzącego w tym dniu 15 rocznicę swego istnienia.

Czołówkę numeru stanowią życzenia dla zespołu gazety, nadesłane przez prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza, prezesa PAN — Tadeusza Kotarbińskiego i przewodniczącego Prezydium St. RN — Zygmunta Dworakowskiego.

12-stronicowy numer zawiera artykuły napisane specjalnie z tej okazji między innymi przez Wł. Bieńkowskiego, Cz. Bobrowskiego, K. Brandysa, J. Brzechwę, M. Dąbrowską, J. Iwaszkiewicza, Kisiela, J. Przybosię, J. Putramenta i A. Słonimskiego.

Sympatycznemu „Życiu” życzymy długich lat życia.

Laureatka



Stany Zjednoczone należą do krajów, które doceniają uprawę kukurydzy i mają w tej dziedzinie duże osiągnięcia. Amerykańscy farmerzy starają się wyhodować coraz lepsze i ekonomiczniejsze gatunki tej rośliny. Ta olbrzymia kukurydza otrzymała nagrodę na konkursie rolniczym w stanie Kansas.

Fot. — CAF

Po meczu Polska — Hiszpania

Mimo przegranej — dobre wrażenie

W czwartek popołudniu polska ekspedycja piłkarska wyruszyła z Madrytu w podróż do Helsinek. Pierwszym etapem tej podróży będzie Paryż, gdzie piłkarze spędzą noc. W piątek natomiast wyruszą do Helsinek, gdzie mają wylądować wieczorem a już w niedzielę czeka ich następny mecz międzypaństwowy — spotkanie z Finlandią o prawo wejścia do olimpijskiej szesnastki.

Do meczu z Finami ekipa polska powinna wystąpić w dobrym nastroju, wywołanym po ostatnim meczu przychylnymi na ogół opiniami prasy hiszpańskiej.

Na pierwszej stronie największego pisma sportowego

Hiszpanii „Marca” możemy przeczytać następujący tytuł: „Hiszpania wygrała do zera mimo że nie zagrała wspaniałego meczu. Zwycięstwo to jednak było przekonywujące. Twarda i zdecydowana gra drużyny polskiej zdecydowanie taktykę drużyny hiszpańskiej”.

Krytycy hiszpańscy podkreślają że o przegranej drużyny polskiej zdecydował przede wszystkim fakt, że polscy napastnicy byli słabo dysponowani strzałowo podczas gdy Hiszpanie wykorzystali co najmniej 70 proc sytuacji podbramkowych. (PAP).

Kronika wypadków

TRZY POŻARY...

Poznańska Straż Pożarna trzykrotnie musiała wczoraj interweniować. O godz. 11.25 na ul. Kilińskiego 12 m. 6, gdzie od niewyłączonego żelazka zapalił się stół.

Drugi raz strażacy wyjechali o godz. 13.30 na ul. Szpitalną 9, gdzie pożar wybuchł w piwnicy, a na koniec pod Luboń, gdzie zapaliła się łaka i ogień zagrażał pobliskiemu laskowi.

...I KRAKSA

O godz. 18.05 na ul. Małopolskiej ob. Maksymilian Komornicki zam. przy ul. Chelmińskiej 5 został potrącony przez tramwaj. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala dyżurnego. (of)

„Pineska” kłuje



Kabaret „Pineska” kłuje — czyli nowy program „Objeżdżamy kraj”. Na zdjęciu Maria Firlej i Jan Świąć w jednym z numerów programu.

CAF — fot. Langda

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachański, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Fiejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Biernik, miejskiego — Eugeniusz Cofta, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Feliks Błot.

OPINIE I MYŚLI

INFORMACJA

Pytacie księgarzy jakie wydawnictwa najszybciej się rozchodzą. Odpowiedzą: wszelkie książki typu encyklopedycznego i słowniki. Olbrzymi sukces Encyklopedii Powszechnej potwierdza tylko regułę. Ludzie łakną dobrej, wiarygodnej informacji, danych, faktów, cyfr orientujących w sprawach — jakże skomplikowanych — współczesnego świata.

Jeśli taka jest potrzeba informacji u pojedynczego człowieka, to jaka musi być ważna i wszechstronna informacja dla działacza gospodarczych odpowiedzialnych za sprawne funkcjonowanie ekonomiki państwa? Oczywiście w tym wypadku problem jest nie równie większy i poważniejszy. Tymczasem sprawa pozostawia wiele do życzenia.

Przed paru dniami obradowała w Poznaniu niedawno utworzona Sekcja Przemysłu Drobego. Jedną z wielu agend Naczelnej Organizacji Technicznej. Omawiano tam wiele zagadnień związanych z postępem technicznym. Motto tych wszystkich rozważań stanowił jeden problem: brak informacji. „Nie wiemy co robią inne zakłady tej samej branży”. „Nie wiemy jakie w innych zakładach prowadzi się prace zmierzające do poprawy organizacji pracy, do usprawnienia produkcji”. „Jeśli na rynku jest za mało jednych artykułów, a za dużo innych stanowi to dla nas zupełną niespodziankę”. „Są przedsiębiorstwa, które chętnie wykonałyby dla innych różne detale, lecz nie znają potrzeb innych zakładów, przeprowadzających kosztowne adaptacje dla uruchomienia takiej produkcji.

Kto jednak miałby się zająć zbieraniem i rozpowszechnianiem takich informacji: zjednoczenia, ministerstwa, NOT, rady narodowe? Na to nikt nie umiał odpowiedzieć. Jednakże odpowiedź powinna się znaleźć. Inaczej będziemy ciągle w piętce gonić.

Mieczysław Skąpski

Aresztowania na Cejlonie

Z Colombo donoszą, że policja cejlońska aresztowała w śróde trzy dalsze osoby w związku z zabójstwem premiera Bandaranaike. Wśród aresztowanych znajduje się znany na Cejlonie kapłan buddyjski. (PAP)

Nie trzeba

JECHAĆ AŻ NA KSIĘŻYC

Kupony

Poznańskiej Gry Liczbowej

„KOZIOŁKI”

oddać można na terenie woj. poznańskiego

skreślając tylko **5 z 49** LICZB

Wyplata wygranych już od 2 trafień

Nowy system zapewnia 5 razy więcej wygranych

K7902

Międzynarodowa konferencja antarktyczna obraduje w Waszyngtonie

Jakie będą losy szóstego kontynentu?

WASZYNGTON (PAP)

W czwartek rozpoczęła się w Waszyngtonie międzynarodowa konferencja antarktyczna, na której przedstawiciele 12 państw mają zrehabilitować układ określający status prawno-polityczny Antarktyki na najbliższą przyszłość i formujący zasady współpracy badaczy szóstego kontynentu.

Konferencja zwołana z inicjatywy prezydenta Eisenhowera rozpoczęła się w optymistycznej atmosferze, wśród przewidywań, iż porozumienie na temat Antarktyki może wywrzeć znaczny wpływ na stan stosunków Wschód-Zachód. Gdyby „zimna wojna” doznała na lodowym kontynencie no-

Ożywione kontakty dyplomatyczne w Londynie

Obserwatorzy przewidują w ciągu najbliższych dni bardzo ożywione kontakty dyplomatyczne w Londynie. Przewidywania te łączą się z rozmowami, jakie nowy rząd brytyjski pragnie przeprowadzić z ambasadorami krajów zaprzyjaźnionych na temat terminu konferencji na szczycie oraz stosunków z krajami europejskimi.

W Londynie oczekuje się jeszcze w tym roku wizyty kanclerza Niemieckiej Republiki Federalnej Konrada Adenauera oraz premiera Włoch Segniego i włoskiego ministra spraw zagranicznych Pelli. (PAP)

„List z za grobu” wskazał złodzieja

(Inf. wł.)

Lasek w Strzeszynie pod Poznaniem. Kilku mężczyzn przeladowuje skórkę z ciężarówką na dorożkę bagażową. Nagle, jak spod ziemi, ukazują się milicyjne mundury. Popłoch. Dwóch mężczyzn rzuca się do ucieczki.

Posięg kończy się niepowodzeniem. MO legitymuje teraz pozostałych. Jeden z nich — M. Horbacz jest wiceprezsem Spółdzielczego Przedsiębiorstwa. Zaop. WZSP w Koszalinie. Drugi — C. Kapciński kierownicą tej placówki. W pojazdach znajduje się 500 kg skóry importowanej (wartość ok. 60 tys. zł.) U Horbacza zostają zakwestionowane podejrzane wyglądające papiery. Jeden z milicjantów znajduje zaś w ciężarówce kryminal „List z za grobu”. Na okładce książki — obliczenia. Takie same jak na zakwestionowanej fakturze.

Sledztwo przeprowadzone przez Prokuraturę Wojewódzką wykazało, że Horbacz nieformalnie pobrał skórkę z magazynu Spółdz. Przedz. Zaop. WZSP w Poznaniu. Stwierdzono także, że w magazynie istniała poważna superata (400 kg skóry), a dowód wydania owego ładunku był „lewý” i łatwy do usunięcia. W związku z tym i innymi poszlakami Prokurator Wojewódzki oskarża Horbacz, Kapcińskiego, kier. magazynu — C. Ziolkowskiego i jego zastępcę — J. Polaczyka o wspólne dokonanie kradzieży. (ak)

wej porażki, w klimacie międzynarodowym nastąpiłaby automatycznie zmiana na lepsze.

Oprócz Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w obradach biorą udział przedstawiciele Argentyny, Australii, Belgii, Chile, Francji, Japonii, Nowej Zelandii, Norwegii, W. Brytanii i Unii Południowoafrykańskiej.

Redagowanie układu potrwa przypuszczalnie około trzech tygodni.

Jest pewne, że ewentualne porozumienie będzie przewidywać zakaz wykorzystania terytorium Antarktyki do celów wojskowych. Za takim zakazem wypowiedziały się w swoim czasie rządy Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, a ostatnio W. Brytanii i Australii. Przy tym, jak informuje Agencja Reutera, dyplomaci 12 państw uzgodnili już w zasadzie, że traktat powinien przewidy-

Kiedy wystartują następne Łajki?

Nowy przewrót dokonany w dziedzinie badań kosmicznych przez radzieckie rakietę międzyplanetarną każe przypuszczać, że wkrótce w przestrzeni międzyplanetarnej wyruszą następne Łajki. Pamiętamy przecież wypowiedzi naukowców, którzy po wyrzuceniu trzeciego sputnika twierdzili, że w przyszłości zamierzają kontynuować tego typu badania biologiczne ze zwierzętami. Obecnie gdy Związek Radziecki przybliżył się tak znacznie do momentu, w którym możliwe będzie wyrzucenie rakiet międzyplanetarnej z czołowym ładunkiem, wydaje się bardzo prawdopodobne, że świat znowu podziwiał będzie nową Łajkę. (PAP)

wać jakiś system inspekcji, który zapobiegłby wykorzystaniu baz naukowych na szóstym kontynencie do celów niepokojowych.

Zawarcie porozumienia o inspekcji mogłoby, zdaniem wielu dyptomatów, posłużyć za pożyteczny precedens dla kontrolowanego rozbrojenia na całym świecie.

Uczestnicy konferencji mają zdecydować również, czy do porozumienia antarktycznego, dającego prawo swobodnego prowadzenia badań naukowych na szóstym kontynencie, będą mogły przystąpić na równych prawach inne państwa. Wiadomo, że Związek Radziecki jest za rozszerzeniem grona państw-sygnatariuszy układu o wszystkie kraje, które tego zapragną.

Resort górnictwa przeciwko łamaniu dyscypliny finansowej

Powołane w tych dniach w resorcie górnictwa i energetyki specjalne komisje do kontroli dyscypliny finansowej w kopalniach, przedsiębiorstwach oraz zakładach górniczych i energetycznych rozpoczęły już pracę.

Celem komisji jest zapobieżenie dalszym nieuzasadnionym wydatkom z tytułu np. nie wykonanych robót, niewłaściwego zaszeregowania pracowników, zbyt rozległego zatrudnienia w stosunku do planowych zadań, przekraczania limitu godzin nadliczbowych itp.

Pilot zapobiegł pożarowi lasu

15 bm. o północy lecący nad Bydgoszczą pilot Aeroklubu Bydgoskiego zauważył z samolotu pożar lasu. Zalarmował on natychmiast drogą radiową lotnisko, które z kolei zawiadomiło straż pożarną w Bydgoszczy. Jak się okazało płonął las w nadleśnictwie Strzyżek pod Bydgoszczą. (PAP)

Szkody wynikłe z łamania dyscypliny finansowej są b. poważne. Sam przemysł węgla wy przekroczył dotychczas w br. fundusz pięć o ponad 44 mln. zł. Stwierdzono np., że w kop. „Siersza” w sierpniu br. wypłacono o 2,5 mln. zł. więcej niż wynikało to z funduszu płac. Stwierdzono również, że 54 pracowników oddziału budowlanego, tj. ponad 70 proc. tego działu, otrzymuje wyższe stawki niż przewiduje umowa. Również niewłaściwie byli zaszeregowani pracownicy warsztatów samochodowych.

W kop. „Czerwona Gwardia” w sierpniu br. w jednym z oddziałów przepłacono 16 tys. zł. w stosunku do wartości i ilości wykonanych prac.

Obecnie także organizacje partyjne w wielu kopalniach poświęcają specjalną uwagę tym właśnie sprawom. (PAP)

Przy budowie wielkiego kombinatu górniczo-energetycznego „Turoszów” na Dolnym Śląsku — pracuje już sześciotysięczna armia robotników, techników, inżynierów. Obok prac związanych bezpośrednio z budową tej wielkiej inwestycji — buduje się domy dla przyszłej załogi kombinatu, przygotowuje się zaplecze gospodarcze, poważnie zaawansowane są prace przy budowie dróg. Na zdjęciu: budowa nawierzchni asfaltowej na odcinku Bogatynia — Zgorzelec. CAF — fot. Wołoszczuk

Kompromis w sprawie „Volkswagen”

Całkowicie niespodziewanie dla postronnych obserwatorów w długotrwałym sporze między Bonn a rządem krajowym Dolnej Saksonii o zakłady samochodowe „Volkswagen” zarysowała się w śróde możliwość kompromisowego rozwiązania. Mianowicie zakłady mają zostać przekształcone w towarzystwo akcyjne, przy czym według niektórych doniesień 60 procent akcji ma być sprzedanych w ręce prywatne, a 40 procentami podzielić się mają rząd federalny i rząd Dolnej Saksonii. (PAP)

GŁOS OBSERWATORA

Test „na Polskę”

Wyniki głosowania uznano w prasie zachodniej za niespodziankę, niemal za sensację. Polska, ubiegająca się wraz z Turcją o nie stałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa, nie uzyskała wprawdzie wymaganych 2/3 głosów, pomimo to jednak w każdej turze głosowania miała znaczną przewagę nad swoją rywalką, popieraną przez mocarstwa zachodnie. Chwilami przewaga ta sięgała 15 głosów.

Niespodzianka? Warto więc spróbować przyjrzyć się bliżej.

Już od dłuższego czasu głosowanie w ONZ nie jest dla Zachodu sprawą tak prostą, jak to było w latach największego nasilenia zimnej wojny. Pan Cabot Lodge i jego współpracownicy, choć z trudem i oporami, zwykli jednakże najczęściej wychodzić obronną ręką z próby sił na platformie Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

PRZYKRE ZDZIWIENIE

Głosowania nad kandydaturą Polaka nie można jednakże mierzyć zwykłą miarą oenztowskich utarek. Pogwałcenie dżentelmeńskiej umowy, wedle której podział miejsc niestałych w Radzie Bezpieczeństwa podług stref geograficznych zapewniał jeden głos któremuś z socjalistycznych państw Europy wschodniej, było jednym z widomych oznak zimnej wojny. Wydawało się, że po spotkaniu Chruszczowa-Eisenhowera i wobec niedalekiej przyszłości na szczycie powrót do rzetelnego wykonywania dawnych umów będzie naturalnym wyrazem poprawy stosunków międzynarodowych. Dlatego wysunięcie kandydatury Turcji przeciwko kandydaturze Polski musiało budzić przykre zdziwienie.

Co kierowało w tym wypadku delegacją amerykańską — wiadomo. Ale — czy chodziło tu o to, aby przez udział Turcji zapewnić Stanom Zjednoczonym gwarantowane 7 głosów, niezbędnych do powzięcia uchwały w Radzie Bezpieczeństwa, czy też o zademonstrowanie granic, do których sięga amerykańska „dobra wola”? Ostatnie głosowanie stało się pewnego rodzaju „testem na Polskę”, testem, który wykazuje, w jaki sposób wyobrażają sobie państwa 5 kontynentów odprężenie międzynarodowe i jego praktyczne konsekwencje we współpracy międzynarodowej.

Test ten bez wątpienia wypadł nie po myśli delegacji amerykańskiej, która zaangażowała się po stronie Turcji aż po uszy. Powstały impas wynika bynajmniej nie z tego, by sytuacja pozostała niejasna. Polska wyszła z głosowania zwycięsko — bez względu na jego dalszy przebieg. Turcja i wraz z nią delegacja amerykańska poniosły klęskę. W podobnej sytuacji Indie umiały wycofać swoją kandydaturę, aby uszanować wolę ONZ i umożliwić zwycięskiemu konkurentowi uzyskanie wymaganej większości 2/3.

Co więcej, z jawnego głosowania nad wnioskiem radzieckim, który umożliwił kontynuowanie głosowania aż do skutku, wynika, że co najmniej 8 państw południowo-amerykańskich (fundament „maszynki do głosowania”) i część europejskich państw bloku atlantyckiego opowiedziały się za Polską.

SYMPATIA DLA POLSKI

Z pewnością obok spraw zasadniczej natury należyta rolę grało tu również poważanie i sympatia, jaką Polska cieszy się również w pań-

stwach niesocjalistycznych. Jest to jednakże tylko jeden argument za kandydaturą Polski: czyż Polska nie mogłaby dzięki temu odegrać znacznej roli w Radzie Bezpieczeństwa jako czynnik odprężenia międzynarodowego? Natomiast kandydatura Turcji wzbudza wyraźne reminiscencje z zimnej wojny. Podkreślił to — zapewne niechętnie — przedstawiciel USA, rekomendując kontrkandydata Polski przypomnieniem jego zasług... w wojnie koreańskiej.

Jak się rzekło, Amerykanie znacznie zaangażowali swój autorytet po stronie Turcji. Można więc przyjąć za pewnik, że nie zaniechają oni kulturalowych zabiegów dyplomatycznych na jej rzecz. Głównym argumentem będzie dokonany tymczasem, bez odczekania wyników głosowania do Rady Bezpieczeństwa, wybór Polski do Rady Społeczno-Gospodarczej ONZ. Delegacja amerykańska z pewnością liczy na to, że w stale rozrastającej się Organizacji Narodów Zjednoczonych główne agendy organizacji nie mogą pomieścić kandydatów, ubiegających się o udział w ich pracach. Nie jest wykluczone, że z tego właśnie powodu część delegacji, głosującej dotychczas za Polską, przetrzuci swoje głosy na innego kandydata, ponieważ przeciwna będzie przyznaniu jednemu z państw poza kręgiem wielkich mocarstw miejsc w dwu najważniejszych Radach ONZ.

Bez względu jednak na skutek tych zabiegów wyniki „testu na Polskę” są jednoznaczne. Większość Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych wypowiedziała się za odprężeniem — i to za odprężeniem w codziennej praktyce stosunków międzynarodowych.

Wojciech Barez

Wielkie targi

W kraju cudzoziemców

Ponieważ wielu rodaków (widziałem ich), ale jeszcze nie wszyscy — byli w Czechosłowacji, postaram się kolejno przekazać spostrzeżenia z krótkiej podróży do kraju cudzoziemców.

Zacznę od celu wyjazdu: Międzynarodowych Targów w Brnie. W języku naszych przyjaciół nazwa ta brzmi: Brneńskie Vžerkowe Velethry. Velethry znaczy wielkie targi.

Wsiadając z tramwaju całe Targi mamy jak na dłoni: betonowe i szklane graniastosłupy kilkunastu pawilonów w prostokątach alejek targowych. Wieczorem skrzę się one od światła jak rozżarzone bloki żelazne. Najpiękniej wtedy wygląda pawilon

Notatki gospodarcze

▲ Czechosłowackie linie lotnicze CSA uruchomiły nową linię lotniczą Praga—Bombay przez Kair i Bahrein. Kursują na niej samoloty TU-104.

▲ Jugosławia przyznała niedawno Indonezji 10 milionów dolarów kredytu na zakup różnego sprzętu przemysłowego i statków. Warto przy tym zwrócić uwagę, iż jest to już piąta w tym roku pożyczka udzielona krajom Afryki i Azji. Pierwsze cztery tegoroczne pożyczki jugosłowiańskie otrzymały: ZRA, Abisynia, Sudan i Ceylon.

▲ Na skutek długotrwałej suszy, na rynku europejskim daje się odczuć poważny niedobór masła. Ponieważ sytuacja prawdopodobnie nie zmieni się aż do najbliższej wiosny, szereg państw zachodnich zwiększyło import masła z krajów zamorskich, przede wszystkim z Australii i Nowej Zelandii. Fachowcy jednak obliczają, iż mimo suszy w Europie, światowa produkcja masła wcale się nie zmniejszyła.

▲ W październiku maja się odbyć w Düsseldorfie targi wyrobów z plastiku. Zareprezentują na nich swe wyroby 650 firm, w tym 193 zagranicznych. (p. ch.)

Świntuch czy świntuch albo nasz labirynt językowy

Gdybym był pedagogiem, miałbym nie lada kłopot, jak ostatecznie mam z uczniami „przerabiać” ortografię. Czy pisać Algier czy Algier, lemoniada czy limoniada, raz w raz czy raz wraz, świntuch czy świntuch? I takich wahań w pisowni polskiej „Poradnik Językowy” podaje aż 75.

Komisja Kultury Języka PAN poczyniła w styczniu 1956 roku zmiany w pisowni, która obowiązywała od 20 lat. Znalazły się one w powszechnie używanym podręczniku szkolnym Jodłowskiego i Taszyckiego — wydanie XIII i powinniśmy więc pisać po nowemu Algier, jak by, reasumpeja, lemoniada, górnośląski, świntuch, raz w raz, z wolna itd.

W wykazie podręczników dla szkół ogólnokształcących na rok szkolny 1959/60 Ministerstwo Oświaty nakazuje używać tylko XIII wydania Jodłowskiego i Taszyckiego, lecz to samo Ministerstwo Oświaty, gdy chodzi o szkoły zawodowe, jest innego zdania i dopuszcza do użytku szkolnego wszystkie wydania omawianego podręcznika, a więc i dawne sprzed reformy pisowni z 1956 r. Powstał więc chaos ortograficzny w naszych szkołach. Odbija się to na poprawnym pisaniu i wywołuje spory, które przenoszą się do domów rodzicielskich, do redakcji wydawnictw książek, do prasy itd.

Nowa pisownia jest czwartą, jaka obowiązuje w ciągu ostatnich 50 lat. W użyciu i czytaniu mamy książki pisane według wszystkich czterech zasad pisowni i tylko szczupła garstka polonistów i językoznawców orientuje się w pełni w tym labiryncie językowym.

Toteż uchwały Komisji Kultury Języka, zatwierdzone przez najwyższą instytucję naukową — Polską Akademię Nauk powinny przysiąć moc obowiązującą dla wszystkich, a w pierwszym rzędzie przestrzegać ich powinno Ministerstwo Oświaty.

H. B.
PS. Nowe atlasy geograficzne przynoszą dalsze komplikacje, gdyż dotychczasowe nazwy Algier lub Indie podają w nowej wersji Algieria i India (!). (dop. red.).

„Z”, istne cudo architektury. Jest to nowo zbudowany okrągły, największy na Targach gmach, przypominający olbrzymią czaszę spadochronu. Średnica jego wynosi 130 m. na parterze, wysokość — 38 m! Olbrzymia kopuła utrzymuje się tylko na gęstej kratownicy rurkowej, pokrytej szkłem. Zawieszono wewnątrz trzy szybowce wyglądają niczym muchy pod szklanym cylindrem. Budynek doskonale nadaje się dla celów sportowych (największe w CSR boisko hokeja na lodzie), nieco mniej przydatny jest jednak do ekspozycji targowej.

Już z daleka widać tłumy zwiedzających Targi, które nie rzadną do późnych godzin nocnych, korzystając wtedy z licznych miejsc rozrywkowych otwartych na Targach. Kiedy zaś wzmieszą się w tłum, zdajemy sobie sprawę, że to określenie jest jeszcze nie wystarczające. Jak okiem sięgnąć z góry, każdy skrawek powierzchni wydaje się być wybrukowany głowami ludzi. W ciągu dwóch tygodni przewinęło się tutaj ponad 2,5 mln. zwiedzających! Statystycznie co piąty Czechosłowak, wliczając w to nie mowleń, odwiedził Brno; praktycznie byli tu bez mała wszyscy dorośli obywatele CSR... A więc „gorzej” niż u nas w czasie rekordowych MTP. Cemu przypisać takie zainteresowanie Targami?

W Brnie odbywały się dotychczas wystawy przemysłu maszynowego. Sąsiedzi nasi posiadli już na tyle kulturę techniczną, aby te sprawy in-

teresowały każdego Czechosłowaka. Jednocześnie, od kilku lat w CSR nie organizowano Targów Międzynarodowych. Toteż pierwsze Brneńskie Velethry potraktowano nie tylko jako targi, lecz również jako wystawę osiągnięć przemysłowych kraju.

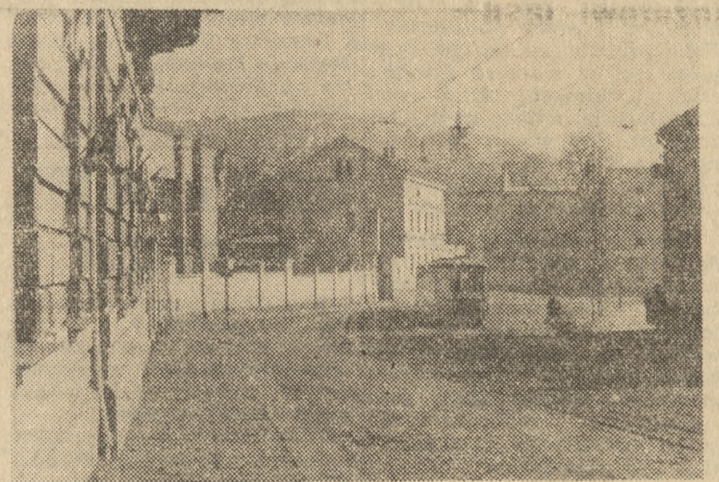
Nie przeszkodziło to zbyt normalnym, handlowym funkcjom imprezy. Na Targach osiągnięto 4 miliardy koron obrotów (ruble — 1,80 korony), dwukrotnie wyższe niż przewidywano. 3,5 miliarda koron, to transakcje zawarte z krajami demokracji ludowej. Struktura ogólnych obrotów wykazuje nadwyżkę eksportu nad importem. Ze względu na techniczną specyfikę Targów Brneńskich za kontraktowane tu wyroby, to głównie maszyny i towary inwestycyjne. Geografia obrotów wygląda równie interesująco: połowę transakcji zawarto ze Związkiem Radzieckim, resztę — z dwoma tysiącami kupców przybyłych z 47 krajów. Polska sprzedała Czechosłowacji za 140 mln. rubli, zakupiła za 120 mln.

Na tle okazałych pawilonów zagranicznych prezentowali się raczej skromnie, co tłumaczono dużym naszym wysiłkiem włożonym w przygotowanie wystawy w Moskwie. Mimo to, zwłaszcza nasze maszyny rolnicze budziły duże zainteresowanie znających się na rzeczy Czechosłowaków.

Brneńskie Velethry pomysłane zostały z dużym rozmachem, przy małym doświadczeniu organizacyjnym. Wskutek tego wyszły na jaw różne mankamenty. Przecież już za rok ich nie będzie. Więc już dziś trzeba sobie postawić pytanie: czy Brno będzie konkurentem dla Poznania?

Postaram się to wyjaśnić w następnym sprawozdaniu.

Zbilot Sęk



Brno położone jest na wznieśleniach, na które z trudem wspinają się nawet cichobieżne tramwaje.

Brneńczyk z dumą mówi, że tramwaje idą tu sznurem w odstępach sekundowych.

Fot. — autor

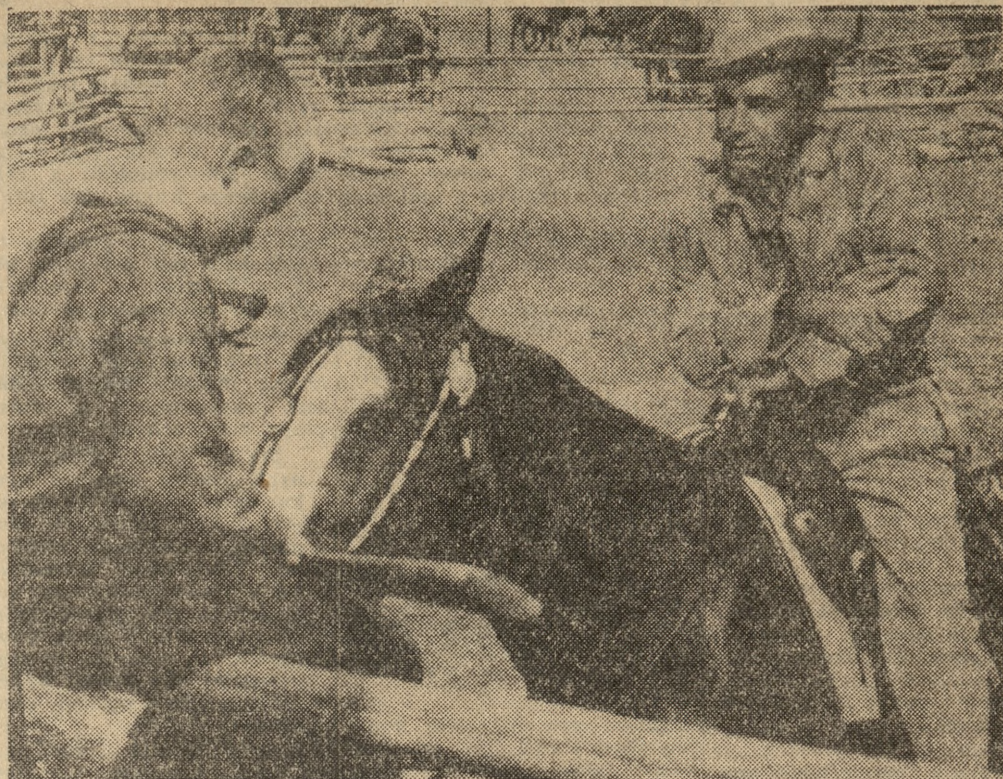
Kangurzyca przeszmuglowała do Płocka swoje małe

Ogród Zoologiczny w Płocku powiększył ostatnio swój stan posiadania o parę pum, parę strusi amerykańskich nandu oraz o parę kangurów. Kangurzyca samica, która przywiozła w worku swoje małe, zniosła transport dobrze. Kangurzątko obecnie wielkości świnki morskiej, chowa się doskonale.

Niedawno informowaliśmy o cesarskim cięciu u lwicy. Zabieg tego rodzaju w Polsce przeprowadzono po raz drugi. Lwica czuje się dobrze, jest w doskonałym nastroju i b. łagodna, chętnie bawi się ze swoim opiekunem, kierownikiem ogrodu, którego jest pupilką.

Warto jeszcze wspomnieć, że krzyżówka po żubrze i krowie Watusi skończyła w sierpniu rok. Dobry stan żubrzątka pozwala przypuszczać, że eksperyment jest udany i można go będzie stosować częściej. (PAP)

„Jeździec znikąd”



Tajemniczy jeździec przybywa do osady nie wiadomo skąd i ofiarne broni przed zdziwczymi bandami ubogą rodzinę farmer-ską. Kiedy niebezpieczeństwo mija — jeździec znikąd zniknie. Kim był? Czy szukał przygód, czy mścił się za doznane kiedyś krzywdy, czy też po prostu walczył o sprawiedliwość i praworządność?

Twórcy tego interesującego i nieco odmiennego od tradycyjnych westernu pt. „JEŹDZIEC ZNIKĄD” — nie dają na to odpowiedzi, pozostawiając widzowi pole do rozważań. Wśród wykonań — słynna kiedyś a świetna nadal — Jean Artur.

dy, czy też po prostu walczył o sprawiedliwość i praworządność?

Twórcy tego interesującego i nieco odmiennego od tradycyjnych westernu pt. „JEŹDZIEC ZNIKĄD” — nie dają na to odpowiedzi, pozostawiając widzowi pole do rozważań. Wśród wykonań — słynna kiedyś a świetna nadal — Jean Artur.

Odrzutowce do gaszenia pożarów!?

Jak doniósł niedawno Evening Post, w Anglii przeprowadza się doświadczenia z nowym sposobem gaszenia pożarów. Chodzi mianowicie o szybkie odcięcie dopływu powietrza od ogniska. W tym celu do płonącego olbrzymiego budynku podciągnięto (tyłem) silnik odrzutowy, dający 50 000 stóp sześciennych gazów wydmuchanych na minutę. Gazy błyskawicznie wyparły z budynku powietrze i pożar zamarł. (p. ch.)

Polacy na świecie

ODCZYT W POLSKIM KLUBIE

(Australia) W Polskim Klubie Kulturalno-Towarzystwskim w Adelaide, w Australii, rozpoczęto serię odczytów, cieszących się dużą frekwencją.

Pierwsze odczyty wygłosili: K. Szczygielski — „Rozważania filozoficzne”, M. Bride — „Podróż po Oceanie Spokojnym”, inż. Bogusławski — „O rolnictwie polskim w XIX wieku”, mgr Neuman — „O zasadach fonetyki angielskiej”. Klub urządził również wieczór muzyki polskiej z odpowiednim wykładem, który był ilustrowany polską muzyką z płyt.

WYSTĘPY WŁODZIMIERZA BROSKO

(Belgia) Włodzimierz Brosko, znany baletmistrz, został ostatnio zaangażowany przez Operę w Antwerpii, gdzie występuje z wielkim powodzeniem w „Romeo i Julii”. W przyszłym roku W. Brosko wyjedzie do Stanów Zjednoczonych na występy w Chicago i Detroit.

O JĘZYK POLSKI

W GIMNAZJUM BRAZYLJSKIM

(Brazylia) Zawarty w konstytucji brazylijskiej od czasu prezydentury Vargasa zakaz nauczania języków obcych dotyczy szkół podstawowych, lecz nie obejmuje szkolnictwa średniego. W związku z tym Polonia brazylijska czyni starania o wprowadzenie polskiego języka jako przedmiotu nauczania w jednym z gimnazjów w Paranie, w którym większość uczniów jest pochodzenia polskiego. Z wnioskiem w tej sprawie występuje w parlamencie stanowym poseł Lachowski, proponując, by

wprowadzenie języka polskiego nastąpiło od przyszłego roku szkolnego z okazji 1000-lecia istnienia Polski.

WYCIECZKA

NA UROCZYSTOŚCI GRUNWALDZKIE (Szwecja) Polacy zamieszkali w Szwecji przystąpili już do organizowania pierwszej wycieczki na uroczystości grunwaldzkie w lipcu 1960 r. Na czele wycieczki ma przybyć długoletni działacz polonijny, b. prezes Związku Polaków w Szwecji, p. Alfa de Pomian.

POMOC DLA STUDENTÓW

(Stany Zjednoczone) Polonia skupiona przy Polskim Domu Narodowym w Hartford w stanie Connecticut udziela zapomóg pieniężnych dla niezamożnych studentów polskiego pochodzenia. Od roku 1951 do chwili obecnej udzielono łącznie 109 zapomóg na sumę 27.200 dolarów. Pieniądze na ten cel pochodzą z zbiorów przeprowadzonych wśród miejscowej Polonii oraz z imprez artystycznych urządzonych przez Polski Dom Narodowy.

EMERYT Z FRANCJI

NA FUNDUSZ BUDOWY SZKÓŁ

(Francja) Nasz rodak z Francji — Ignacy Niedziela, utrzymujący się ze starszej renty, przesłał w ostatnich dniach na Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiącletnia 1000 franków.

I. Niedziela żywo interesuje się życiem w Polsce. Jest on stałym prenumeratorem pism polskich i utrzymuje kontakt z Towarzystwem Łączności z Polonią Zagraniczną.

Prawo i życie

Wykluczenie członka ze spółdzielni

Członek spółdzielni zaskarżył uchwałę walnego zgromadzenia, zatwierdzającą decyzję rady nadzorczej o wykluczeniu go ze spółdzielni. Sąd wojewódzki po stwierdzeniu, że wykluczony członek nie został zgodnie ze statutem za wiadoimiony o terminie walnego zgromadzenia, na tej podstawie uznał skargę za zasługującą na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że stanowisko zajęte przez sąd wojewódzki jest w zasadzie błędne, ponieważ członka wykluczonego ze spółdzielni nie należy zawiadomić o terminie walnego zgromadzenia, jako że takiemu członkowi nie przysługuje prawo udziału w walnym zgromadzeniu członków spółdzielni.

Jednakże — jak to podkreślił w swym orzeczeniu Sąd Najwyższy — byłoby niezgodne z podstawowymi zasadami demokracji spółdzielczej, gdyby najbardziej istotna dla członka kwestia przynależności do spółdzielni mogła być rozpatrywana i decydowana w jego nieobecności, bez wysłuchania jego obrony, jeżeli pragnie on z taką obroną na walnym zgromadzeniu wystąpić.

Z powyższego ustalenia wypływa wniosek, że zarząd spółdzielni powinien zawiadomić, wykluczonego członka o terminie walnego zgromadze-

nia, na którym jego sprawa ma być rozważana.

Jednakże takie zawiadomienie nie ma charakteru statutowego, lecz jest tylko podaniem do wiadomości, że na określonym pod względem terminu walnym zgromadzeniu będzie rozpatrywana sprawa wykluczenia danego członka ze spółdzielni. Wykluczony członek nie uczestniczy w całym walnym zgromadzeniu, lecz ma jedynie prawo głosu do punktu porządku dziennego, dotyczącego zatwierdzenia przez walne zgromadzenie uchwały rady nadzorczej o wykluczeniu go ze spółdzielni.

Zatem wykluczony członek nie musi być zawiadomiony o terminie interesującego go walnego zgromadzenia w sposób zgodny ze statutem, tj. na piśmie doręczonym na określony czas przed terminem zgromadzenia.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zawiadomienie to może być dokonane w dowolny sposób, bez zachowania formy i terminu, wymaganego według statutu spółdzielni dla zawiadomienia o walnym zgromadzeniu. Chodzi tylko o to, by był jakiś dowód, że wykluczony członek został w dowolny sposób, a więc nawet ustnie powiadomiony o terminie walnego zgromadzenia, na którym sprawa jego będzie rozważana.

W. N.

Nowości techniczne

▲ Koncern Du Ponta opatentował nową reakcję chemiczną, w wyniku której można otrzymać bez pośrednio z pewnych tworzyw sztucznych: nici, błony, rury i inne przedmioty o dowolnych kształtach. Chemicy domyślają się, iż chodzi tu o warunki natychmiastowej polimeryzacji.

▲ Firma Hayes-Sammons (Texas) wyrabia rozpylacze dla dodatkowego odżywiania roślin poprzez liście. Stwierdzono bowiem, że gdy roślina osiągnie określoną wielkość, korzenie nie mogą jej dostarczyć odpowiedniej ilości pokarmu. Dodatkowe odżywianie przed dojrzewaniem owoców wybitnie zwiększa zbiory.

▲ W USA zwykły krepowany papier pokrywa się warstwą polietylenu, przez co nabiera on własności tkaniny. Nie drze się i jest wytrzymały na wilgoć. Można z niego szyc ubrania, kostiumy kąpielowe i inne artykuły produkowane z tkanin. (pch)

Wyjaśnienie

Wyjaśniamy, iż opublikowany wczoraj na tej stronie artykuł, zatytułowany „Ludzie, nie kiściecie się!” wyszedł pod piórem Haliny Sawickiej. Za brak podpisu zwiniony przez korektę przepraszamy Czytelników i Autorkę.

Trzy po trzy

6 bm. — jak donosi nam jeden z Czytelników — kierownik Centrali Rybnej przy ul. Dzierżyńskiego 21 zamknął sklep na kwadrans przed 18. Na uwagę klientów, stojących pod drzwiami, kierownik rzucił pod ich adresem kilka wyświśk.

Arogancja? Hm, może siła przyzwyczajenia...

Byłam w Toruniu, oglądałam wystawy sklepowe. Wstyd dla Poznania! Czy nas nie stać na dobrych dekoratorów? Na przykład w „Delikatessach” przy pl. Wolności? — pisze stała Czytelniczka „Głosu”.

Wierzymy na słowo Czytelnikowi, który kazał nam policzyć wszystkie szczyry spacerujące w dzień przed rzeźnią lub te zjadające owoce z narożnego straganu przy ul. Marchlewskiego i Dzierżyńskiego.

Liczymy raczej na placówki deratyzacji...

Jeden z Czytelników proponuje, by otworzyć w Poznaniu Bazar Radiotechniczny (połączenie komisji z okazyną sprzedażą części przeceńionych). We wszystkich miastach wojewódzkich takie sklepy już są otwarte.

Sesje Dzielnicowych Rad Narodowych

XII sesja Dzielnicowej Rady Narodowej — Nowe Miasto odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 10, w Szkole Podstawowej nr 14 na Ratajach, ul. Obrzycka 7/9.

Przedmiotem obrad sesji będzie zagadnienie sieci usług handlowych i przemysłowych w świetle potrzeb gospodarki dzielnicowej.

XIII sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań — Wilda odbędzie się 23 bm. o godz. 10, w świetlicy ZZK, ul. Robocza 4. Temat sesji: stan urządzeń komunalnych na Wildzie. (na)

Z salonu PTF

Wystawa - symbol

Praca oznaczona numerem „1” nosi nazwę „Wojna”. Wykonano ją w roku 1914. Początkujący fotoamator, dziś znany w całym świecie fotografik prof. dr Tadeusz Cyprian zaledwie od roku na serio wdał kamerę fotograficzną. I nie rozstał się z nią do dnia dzisiejszego.

Dorobek 45 lat pracy Profesora na niwie fotograficznej możemy oglądać na wystawie zorganizowanej z racji jubileuszu, pierwszej w tym sezonie, w salonie Polskiego Towarzystwa Fotograficznego (ul. Paderewskiego 7). Zebrane tu 45 prac autora, można uznać za symbol jego twórczości. Innymi słowy — za każdy rok pracy — jeden fotogram.

Jakże jednak — mimo bogactwa prezentowanych technik szlachetnych i form tematycznych — skromny to wycinek. Wszak prof. dr

Dyrektor Jeż ma teraz mnóstwo problemów z organizacją swego przedsiębiorstwa. Może nie warto by o tym wspominać, gdyby nie to, że służy ono w pełnym tego słowa znaczeniu — szerokim rzeszom. Przedsiębiorstwo nosi nazwę „Obsługa Sprzedaży Ratalnej”, powstało przed kilku dniami na zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego. Nie od rzeczy będzie zatem poinformować o celu istnienia ORS-u i zmianach w systemie kupna „na raty”.

Dotychczas było tak: amator np. nowego radiodiodnika chodząc najpierw po sześciu sklepach prowadzących ich sprzedaż ratalną (ogółem było w Poznaniu ok. 40 sklepów sprzedaży ratalnej: odzież, meble, artykuły gospodarstwa domowego i t. zw. użytku kulturalnego) i modlił się, żeby znaleźć tam pożądaną „użytek kulturalny”. Gdy znalazł swe „Bolero” szybko ścigał posłki w postaci żyrantów, którzy po wypełnieniu formularzy, poświadczeniu ich „w kadrach” (nowa wędrowka) ręczyli, że klient ma ochotę spłacić z czasem wszystkie raty.

Klient zawierał więc umowę kredytową ze sklepem, przy czym handel sprzedawał — a nie otrzymywał całej gotówki (zamrożenie środków obrotowych), klient zaś biegał z żyrantami po kilku sklepach (znany to), bo tylko ich podpisy, na miejscu, czyniły cud kupowania... bez pieniędzy (ale tylko w tym jednym sklepie).

Dzisiaj odbywa się to inaczej: cały ciężar formalności, kontroli spłaty rat i ryzyka z tego tytułu ponosi Obsługa Sprzedaży Ratalnej. Przedsiębiorstwo to udziela klientowi kredytu w postaci talonu, który stanowi środek płatniczy w każdym sklepie państwowym i spółdzielczym (z wyjątkiem gminnych spółdzielni). Amator na „Bolero” bierze więc druki od agentów ORS, którzy „urzędują” w kilkunastu sklepach i po poświadczeniu formularzy w zakładzie pracy — podpisuje wraz z żyrantami i agentem umowę na kredyt. Kredyt może być udzielony do wysokości 6-miesięcznej pensji klienta. Po akceptacji umowy agent wręcza mu

bon kredytowy i przyszły radiodiodnik ma już czym płacić za nabytek w dowolnym sklepie spółdzielczym czy państwowym.

W praktyce jest na razie trochę inaczej. Właśnie dlatego wspominałem na wstępie o kłopotach dyr. Jeża.

Mala ilość niewprawnych jeszcze agentów oraz konieczność sprawdzenia wydatków przyszłych dłużników, przedłużają chwilowo załatwianie formalności. Ale przecież są one konieczne dla przedsiębiorstwa. Musi być jakaś gwarancja, że pan X, którego urzędnicy nie znają, będzie rzeczywiście spłacał swój dług.

Kiedy handel sprzedawał na raty, to np. w samej tylko Pile stracił 70 tys. zł nie zapłaconych należności. W rzekomo uczciwym Poznaniu znalazło się 15 tysięcy nieuczciwych lub niesumiennych klientów, którzy nie wywiązali się z umów. W skali krajowej idzie to w setki milionów zł strat dla handlu.

W przyszłości jednak ORS zwiększy ilość agentów (jeszcze w tym miesiącu), aby rozładować kolejki do podpisania umów. Agenci będą także działać przy większych zakładach pracy; teraz np. myśli się o utworzeniu punktu

tu przy HCP. Dla przyspieszenia załatwiania formalności, w większych punktach ORS-u jak np. w PDT, będą na miejscu akceptanci, czyli specje od zatwierdzania umów. Wtedy za jedną wizytą u agenta załatwi się talon kredytowy.

Jeszcze w tym miesiącu powstaną szereg punktów obsługi w powiecie poznańskim (Swarzędz, Stęszew, Puszczykowo, Puszczykówko), w listopadzie — w powiatach podpoznańskich: Środa, Oborniki, Szamotuły, Grodzisk, Kościan. Agentów ORS otrzyma zarazem 6 miast wydziałowych i Kóńin. Do nowego roku Obsługa Sprzedaży Ratalnej ma objąć całe województwo.

Zbiut Sęk

Seans awangardowy



Tzw. nocne seanse organizowane w „Bałtyku” w kilka ostatnich sobót — cieszyły się dużą popularnością wśród poznańskich amatorów filmu. Kierownictwo kina, pragnąc kontynuować ten zwyczaj, urządzi w najbliższą sobotę (17 bm.) o godz. 23 seans awangardowy z filmem, który wejdzie na ekran „Bałtyku” dopiero za kilka dni. Będzie to panoramiczny film komediowy produkcji włoskiej pt. „Znachor i lekarz” z Vittorio de Sica i Marcello Mastroianni (na zdjęciu po prawej). Przedsprzedaż biletów (po cenach normalnych) w „Orbisie”. (W.)

Koncert w hali MTP na budowę szkół

Wszystkim naszym Czytelnikom przypominamy, że 17 i 18 bm. w hali nr 16 odbędzie się atrakcyjny koncert rozrywkowy. W imprezie udział wezmą znani artyści estradowi.

Organizatorzy imprezy: ZMS, redakcja „Expressu Poznańskiego” oraz Estrada, całkowicie dochód z koncertu przeznaczają na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. (na)

ODPOWIADAMY

Kubski — ul. Hetmańska — Jak nas zawiadomił prezes Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych, wyczerpującej informacji udzielił Panu w dniu 17 września 1959 roku. (4883)

Piotr Fitz — Kunowo: Związek Zaw. Prac. Przemysłu Terenowego i Rzemiosła powiadomił nas, że wydał polecenie aby Gostyńskie Zakłady zwracały uwagę na konieczność stosowania przepisów prawnych w zakresie czasu pracy robotników. (4830)

UŚMIECHNIJ SIĘ



— Popatrz Harrison jakiego złapałem przystojnego chłopaczka...! („Neue Berliner Illustrierte”)

Miejska organizacja ZMS nakreśla zadania na przyszłość

Poważne zadania na najbliższe pół roku postawiła przed sobą miejska organizacja ZMS-u w Poznaniu. Zwiększenie szeregów organizacji o 12 tys. osób wymagać będzie

od wszystkich istniejących już „grup działania”, od aktywności i instancji poważnego wysiłku, tak organizacyjnego jak i pracy politycznej. ZMS pragnie zwiększyć swoje szeregi w szkołach i wyższych uczelniach, objąć swą działalnością młodą kadrę techniczną. Ta wielka kampania powinna rozpocząć się już obecnie w okresie zebrań sprawozdawczo-wyborczych

Program działania przewiduje także powstanie w Poznaniu kilku klubów młodzieżowych — na wzór istniejącego już „Piłmienia” — powołanie do życia kilku mniejszych zespołów estradowych utworzenie sklepu ZMS, zapatrzenia młodzieży w sprzęt turystyczny i w materiały propagandowe.

W tak opracowanym programie każdy z młodych może znaleźć sobie miejsce. Od realizacji programu przyjętego przez Plenum KM ZMS w Poznaniu w dniu 13 bm. zależy dalszy, prawidłowy i szybki rozwój organizacji. (JK)

INFORMUJEMY

Dzisiaj o godzinie 19 odbędzie się w bibliotece I Kliniki Położniczej przy ul. Polnej 33 ważne zebranie Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa. Organizatorzy zapraszają członków i sympatyków Towarzystwa.

Polskie Tow. Fotograficzne urządza od 23 bm. 6-tygodniowy kurs dla amatorów. Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat, ul. Paderewskiego 7, w środy godz. 18—19.

Zebrań Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii odbędzie się 19 bm. o godz. 18.15, w sali Zakładu Med. Sądowej AM, ul. Świecickiego 6.

Dział Społeczno-Samorządowy PSS organizuje dla członków spółdzielni kurs gotowania. Początek kursu 20 bm. w Poradni Krawieckiej, ul. 23 Lutego 10, o godz. 18. Zapisy przyjmuje Dział Społeczno-Samorządowy ul. Grunwaldzka 55, barak.

Kurs tańca towarzyskiego, mający stanowić przygotowanie do turnieju o mistrzostwo Polski na rok 1960 rozpocznie się 17 bm. o godz. 18 w sali Osrodek Zdrowia, ul. Słowackiego 8/10.

Zebrań plenarne ZBoWiD Koło Poznań-Główna odbędzie się 18 bm. o godz. 15 w świetlicy „Pomęt”, ul. Krańcowa 15.

fesor obfotografował chyba wzdłuż i wszerz, nie wyłączając bogatych w tematy Ziemi Zachodnich. I w tym dziale wystawy prace pochodzą z różnych okresów twórczości tego autora, zawsze znajdującego świeże ujęcie tematu, nowe spojrzenie.

Fotografia to rzeczywistość stała od 45 lat „konik” prof. Cypriana. Doświadczył się w tej dziedzinie wielu zaszczytnych tytułów: seniora Królewskiego Tow. Fotograficznego W. Brytanii, seniora Międzynarodowej Federacji Fotograficznej, honorowego członka Polskiego Tow. Fotograficznego i Zw. Polskich Artystów Fotografików. Swoimi 20 książkami fachowymi i setkami artykułów przyczynił się do wychowania młodego pokolenia miłośników fotografii. I do brze się stało, że właśnie prześladem twórczości prof. dr. T. Cypriana PTF zaczęło tegoroczny sezon w swoim salonie.

Otwarcia wystawy dokonają w minioną środę przewodniczącą Prezydium Radu Naczelnej PTF — Z. Obratalski. Przemawiać także — prof. dr. T. Cyprian i przedstawiciel ZPAF. Jubilatowi, przy blysku fleszów, wśród gratulacji licznie zebranych gości, wręczono wianki i kwiaty wraz z uroczystym życzeniem Woj. Domu Kultury.

Eugeniusz Cofta

P. S. Wystawa czynna jest codziennie od godz. 10—13 i od 16—19, a w niedziele od 11—18. Potrwa do pierwszych dni listopada.



Prof. Poradowski z ZPAF składa życzenia prof. dr. T. Cyprianowi (po lewej) podczas otwarcia wystawy fotograficznej tego znanego autora.

Fot. — K. Przychodźki

Pracownicy poszukiwani

100 kandydatów na motorniczych, 100 kandydatów na konduktorów tramwajowych — warunek: ukończone 7 klas. Szkoły Podstawowej, zamieszkanie na terenie miasta Poznania i ukończony wiek 23 lata dla mężczyzn (po wojnie), dla kobiet (samotnych) 20 lat; — robotników fizycznych do prac torowych, sieciowych, transportowych i gospodarczych — warunek: zamieszkanie na terenie m. Poznania, przyjmie do pracy zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu pokój nr 15, Poznań, ul. Gajowa 1a. K7723

Inżyniera mechanika na stanowisko szefa gospodarki narzędziowej poszukują Zakłady Sprzętu Instalacyjnego A-22 w Szczecinie. Wy magana kilkuletnia praktyka na tym stanowisku, wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy przemysłu metalowego. Zakład zapewnia mieszkanie z nowego budownictwa z wszelkimi wygodami. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K7888

Kierowniczkę kuchni zatrudnimy. Warunki przyjęcia: kilkuletnia praktyka na stanowisku kucharki, dobra opinia, oraz zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy. Najchętniej zatrudnimy osobę samotną. Warunki pracy — do omówienia na miejscu. Zgłoszenia: Dyrekcja Państwowego Zakładu Wychowawczego w Rydzynie, pow. Leszno. K7907

Technika budowlana z kilkuletnią praktyką na stanowisku kierownika wydz. betonarskiego zatrudnia zaraz Zakłady Przemysłu Chemicznego i Materiałów Budowlanych w Sulejnie. Mieszkanie zapewnione. K7812

Kierownika sklepu spożywczo-mieszanego w Uścikowie, przyjmie zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chlopska” w Obornikach. Warunki do omówienia na miejscu. K7938

2 zbrojarzy na budowę w Koninie oraz 2 cieśli na budowę w Turoszowie przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu. Wynagrodzenie oraz pozostałe świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Zgłoszenia przyjmują: Dział Zatrudnienia i Płac — Poznań, Stary Rynek 80/82 oraz kier. rob. w Koninie i Turoszowie. K7926

Kierowników robót budownictwa inżynierskiego (roboty sanitarne zewnętrzne i roboty konstrukcyjne żelbetowe) — na terenie województwa wrocławskiego zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, Poznań, ul. Świętosławska 12. Warunki do omówienia. K7930

Praca

Emerytka dochodząca do dzieci (jedno w przedszkolu), potrzebna — zaraz. Mostowa 13, m. 20. 34226g

Uczeń w zawodzie stolarzem potrzebny. Frez-dziak, Długa 4, III podwórce. 33222g

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Swierczewskiego 15. 33591g

Potrzebna pomoc domowa na stałe do pracującego małżeństwa, Dzieci 4-letnie. Żydowska 2/3 m. 1 od godz. 17—18. 41010g

Małżeństwo pracujące (1 dziecko 5 lat) poszukuje pomocy domowej na stałe. Dobre warunki mieszkaniowe. Referencje wymagane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34029g

Cholewkarz przyjmie pracę chałupniczą w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, 41012g

Pomoc do dzieci potrzebna od zaraz. Wenecjańska 10 I ptr., Chwaliszewo. 34013

Pomoc domowa poszukuje najchętniej z prowincji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34018g

Uczniawia panią do dziecka 15-miesięcznego na 8 godzin dziennie przyjmie. Warunki b. dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34026g

Pomoc domowa, najchętniej starsza potrzebna zaraz z pełnym utrzymaniem. Langiewicza 3 m. 1. 34035g

Potrzebna pomoc domowa do rodziny lekarza na stałe. Wojskowa 10 m. 11 wejście od Grunwaldzkiej od godz. 13—18. 34036g

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu

upłynnią:

zaczatkę uniwersalną typ TNB-55, piec odlewniczy - gazowy (do tygla 10 kg), dmuchawę przenośną 220 V 015 kW, piec rurowy-sylitowy typ PAP-19 z autotransformatorem typ AT-25, tokarkę zegarmistrzowską stołową, płytę traserską 1000 x 750, aparat do ubijania próbek piasku odlewniczego, kondensator normalny „Tesla” TM-330-c, aparat do badania rozdzielaczy Bame-D typ 5535A, suporty rewolwerowe z głowicą obrotową — 4 sztuki, głowice rewolwerowe — 4 sztuki.

Wymienione maszyny i urządzenia znajdują się w Dziale Głównego Mechanika Zakładów Mechanicznych w Poznaniu, ul. Dojazd 30, telefon 95-10. K7776

OGŁOSZENIA DROBNE

Tragarze budowlane różnych wymiarów sprzedam. Składnica Materiałów Budowlanych, Poznań, Łukaszewicza 3. 33701g

500 szt. kurcząt 8-tyg. sprzedam. Nowacki, Czempiń, Rynek 15. 27789p

Sprzedam bułownik do konieczy w dobrym stanie. Cena według umowy. Lemiszewska — Miłosław, Rynek 16, tel. 100. 27800p

Sprzedam samochód osobowy BMW typ 326 po kapitalnym remoncie, ogumienie nowe, silnik zapalowy. Henryk Maniak, Raszwice 101, pow. Gostów. 27801p

Dwie młocarnie szeroko-młotne, wydajność 7 i 12 q, stan idealny, z powodu likwidacji okazujemy sprzedaż Witold Baran, Wymysłowo, stacja kolejowa Trzemeszno. 27802p

Elektrownie — motor benzynowy do oświetlenia — prąd stały 110 V, stan pier-worzędny, inkubator 1.800 szt. własnej produkcji sprzedam. Tel. 31, Jarocin, godz. 8—15. 27804p

Sprzedam ciągnik „Urus” nowy, przyczepę skrzyniową i dużycoła. Niewiadomski — Górki, pow. Strzelce Krajeńskie. 27805p

Wapno palone I gatunek, białe bardzo wydajne, wartość kamienia najwyższą 5 proc., dostarcza koleja Wapiennik w Biotnik k. Strzelce Opolskich. Cena za tonę 450 zł. 27806p

Samochód bagażowy „Gaz”, w bardzo dobrym stanie tania sprzedam. Wołoszkiak Przemysław, Piaskowa 3. 33996g

Sprzedam dachówkę rozbiorkową do budowy pięt. Sikorskiego 35 m. 11. 33998g

Ogródek działkowy, zadzwoniony z altana, zelektryfikowany, w dzielnicy Grunwald odpiszę. Poznań, Chociszewskiego 19 m. 8. 33999g

Pianino dobrej marki, płyt metalowa sprzedam. Zakręt 24 m. 2, godz. 17 do 19. 34000g

Sprzedam okazjnie ciagnik „Zetor” w dobrym stanie. Mieczysław Stańko, Stróżki poczta Wronki pow. Szamotuły. 41004g

Sprzedam taksometr z reduktorem oraz dwukółową przyczepkę krytą do samochodu osobowego. Nad Wierzbakiem 36 — „Wytwórnia”. 41007g

Bufet pokojowy, stół 6 krzesel, 2 kompletne łóżka z materacami, 2 wózeki dziecięce — sprzedam. Zbąszyńska 28, tel. 18-16. 34057g

Czynny, dobrze zaprowadzony warsztat ślusarsko-mechaniczny (Lazarz) — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — 34059g

Wyłaczarkę do tworzywa sztucznego, średnica ślimaka 70 — sprzedam. Telefon 524-63. 34053g

Motocykl NSU 200 okazjnie sprzedam. Miekiewicz 10, m. 1, telefon 524-63. 34054g

Wyłaczarkę do tworzywa sztucznego, średnica ślimaka 70 — sprzedam. Telefon 524-63. 34053g

Motocykl NSU 200 okazjnie sprzedam. Miekiewicz 10, m. 1, telefon 524-63. 34054g

Wyłaczarkę do tworzywa sztucznego, średnica ślimaka 70 — sprzedam. Telefon 524-63. 34053g

Motocykl NSU 200 okazjnie sprzedam. Miekiewicz 10, m. 1, telefon 524-63. 34054g

Wyłaczarkę do tworzywa sztucznego, średnica ślimaka 70 — sprzedam. Telefon 524-63. 34053g

Motocykl NSU 200 okazjnie sprzedam. Miekiewicz 10, m. 1, telefon 524-63. 34054g

Wyłaczarkę do tworzywa sztucznego, średnica ślimaka 70 — sprzedam. Telefon 524-63. 34053g

Motocykl NSU 200 okazjnie sprzedam. Miekiewicz 10, m. 1, telefon 524-63. 34054g

Wyłaczarkę do tworzywa sztucznego, średnica ślimaka 70 — sprzedam. Telefon 524-63. 34053g

Motocykl NSU 200 okazjnie sprzedam. Miekiewicz 10, m. 1, telefon 524-63. 34054g

Wyłaczarkę do tworzywa sztucznego, średnica ślimaka 70 — sprzedam. Telefon 524-63. 34053g

Motocykl NSU 200 okazjnie sprzedam. Miekiewicz 10, m. 1, telefon 524-63. 34054g

UWAGA - ODBIORCY SIANA!

WZGS ZAKŁAD OPROTU ARTYKUŁAMI DO PRODUKCJI ROLNEJ

Dział Pasz w Poznaniu, plac Wolności 18, telefon 95-31

komunikuje wszystkim zainteresowanym, że ma możliwość dostarczenia siana prasowanego dobrej jakości w cenie:

I standard — 99,80 zł za 100 kg

II standard — 78,50 zł za 100 kg

franko wagon stacji załadowania. Ceny w zależności od sytuacji rynkowej mogą ulec zmianie i dlatego odbiorcy proszeni są o natychmiastowe nadsyłanie zapotrzebowan pisemnych z podaniem stacji docelowej oraz numeru konta bankowego. Terminy dostaw do uzgodnienia. K7933

Przetargi — Komunikaty

Wydział Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości w związku z przebudową nawierzchni jezdni ul. Wszystkich Świętych, zamyka się z dniem ogłoszenia w w. ulicę dla ruchu kołowego na odcinku od ul. Garbary do ul. Mostowej. Objazd skierowuje się ul. Bohaterów, wzgl. ul. Grobla. K7952

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Zadrzewień i Zalesień w Lusowie, pow. Poznań — ogłasza przetarg na dostarczenie oraz założenie 2.500 mb. siatek ogrodzeniowych w szkółce drzew w Lusowie do końca br. Bliższe informacje oraz składanie ofert w terminie do 20 bm. w biurze WPZZ w Lusowie, tel.: Tarnowo Podgórne 87. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. K7946

Sprzedam nieruchomość, obszerne podwórce, ogród przy głównej ulicy, uprządkowane miasto powiatowe. Po kupnie mieszkanie dwupokojowe z kuchnią wolne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — 27797p.

Sprzedam dwie parcele 2401 m², 2567 m² w Luboniu przy ul. skanalizowanej — na jednej: domek (pokój, kuchnia), 3 minut od stacji kolejowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34067g.

Sprzedam dom 1-rodzinny wyłączony z wyłączonego woluminu komfortowym mieszkaniem w Swarzędzu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34020g.

Rozpoczęta budowa domu 1-rodzinnego sprzedam (zamiana mieszkania). Osiedle Plewiska, Łaskowa 2. 34023g

Sprzedam korzystnie działkę 0,5 ha w Przemierowie, doskonale położoną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34027g.

Sprzedam gospodarstwo 9 ha ziemi pszenno - buraczanej. Cena do omówienia. Na listy nie odpowiadamy. Kazimiera Idkowiak, Tworzyński, poczta Kunowo n/Obrą powiat Gostyń. 34033g

Dom nowy, dwa pokoje i kuchnia zaraz wolne, ogród, blisko tramwaju 170.000 zł; dom trzypokojowy, jeden hektar ogrodu, zadrzewione, blisko Poznania, przy stacji 150.000 zł; dom dwupokojowy, moga ogrodu blisko miasta Szamotuły 70.000 zł spieszenie sprzeda Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 34038g

Sprzedam nowy domek — pokój z kuchnią w Gdankach z morgą ogrodu owocowego. Tel. 627-06. 41025g

Dom, ogród w Witkowie sprzedam. Gniezno, Wrzesińska 3, Sikorska. 34088g

Kupię od właściciela parcelę zadrzewioną z letnim domkiem, okolica dworca Puszczęwka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34007g.

Dr Elżbieta Bielawska, specjalista chorób psychicznych i nerwowych przyjmuje codziennie od 16—18 Matejki 40/41 m. 14, tel. 65-789. 41019g

Pani lat 26 z synkiem, dość ładna, blondynka, materialnie niezależna pozna pana o szlachetnym sercu. Tylko poważne oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 27803p

Panna lat 38, skromna, religijna, na dobrym stanowisku poszukuje pana o tych samych walorach. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34008g.

Pani lat 26 z synkiem, dość ładna, blondynka, materialnie niezależna pozna pana o szlachetnym sercu. Tylko poważne oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 27803p

Panna lat 38, skromna, religijna, na dobrym stanowisku poszukuje pana o tych samych walorach. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34008g.

Pani lat 26 z synkiem, dość ładna, blondynka, materialnie niezależna pozna pana o szlachetnym sercu. Tylko poważne oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 27803p

Panna lat 38, skromna, religijna, na dobrym stanowisku poszukuje pana o tych samych walorach. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34008g.

Pani lat 26 z synkiem, dość ładna, blondynka, materialnie niezależna pozna pana o szlachetnym sercu. Tylko poważne oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 27803p

Panna lat 38, skromna, religijna, na dobrym stanowisku poszukuje pana o tych samych walorach. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34008g.

Pani lat 26 z synkiem, dość ładna, blondynka, materialnie niezależna pozna pana o szlachetnym sercu. Tylko poważne oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 27803p

Panna lat 38, skromna, religijna, na dobrym stanowisku poszukuje pana o tych samych walorach. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34008g.

Pani lat 26 z synkiem, dość ładna, blondynka, materialnie niezależna pozna pana o szlachetnym sercu. Tylko poważne oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 27803p

Doktor czy lekarz?

Listy Czytelników „Głosu“

W sprawie używania tytułu naukowego doktor przez lekarzy, otrzymaliśmy od naszych Czytelników znowu kilka listów. Przy okazji publikowania poprzednich listów w tej sprawie, wyrażaliśmy — jak wiadomo — opinię, że zwyczajowo używa się zwrotu doktor w stosunku do każdego lekarza.

**Prywatnie — tak
Oficjalnie — nie**

W związku z używaniem przez niektórych lekarzy nie przysługującego im tytułu doktora, co znów stało się aktualne wobec notatki w „GW” o znanym biegaczu oraz wobec obrony tego procederu, wypowiedzianej przez lekarzy z Marsina — Włodzimierza i Danutę Stepków, wbrew wyrażonemu przez nich pogładowi, musimy zauważyć co następuje:

„Głos Wielkopolski” już raz podjął rozumną, choć, niestety, zupełnie izolowaną próbę uporządkowania sprawy posługiwania się oficjalnie (np. w przewodach sądowych itp.) tytułem doktora przez lekarzy, stopnia tego nie posiadających, co gorzej, skazanych prawomocnymi wyrokami (por. „Głos Wielkopolski” nr 92 z 18. 4. 1956) za przestępstwa popełnione w wykonywaniu swego zawodu. Jest rzeczą jasną, że zawsze z określonej strony trzeba oczekiwać podniesienia sprawy, gdy tylko spróbuje się rzeczowo i spokojnie podnieść te sprawy. Od razu mówi się nam o „uświęconym tradycją” wyrażaniu się doktor o każdym lekarzu, o „świecie lekarskim”, napaściach itp. List cytowanych lekarzy jest tu przykładem. Dlatego z uznaniem notujemy list w tej sprawie lek. H. Mączyńskiej, która zaapelowała, by skończyć z tym „snobizmem”.

„Zatem, niechaj lekarze, którym miłe jest to dla ich ucha — piszą dalej autorzy listu — posługują się prywatnie tytułem doktora, ale robić im tego nie wolno, gdy pisać czynią przestaje być prywatną. W przypadku opisanym lekarza-biegacza chodzi o to drugie (Stefan Lewandowski jednak sam się nie tytułuje doktorem! — dop. red.) i trzeba chyba swoistych oporów, by nie dostrzec, że to tylko chciała podnieść służbę w swym liście cytowana wypowiedź lekarki.

**Jerzy Mańkowski
Janusz Pietrzak**
studenci UAM

**O sportowcach
(błędne mniemanie)**

Kilka dni temu przeczytałem w „Głosie Wlkp.” artykuł lekarza medycyny Pani Haliny Mączyńskiej, pełen oburzenia na sportowców, a szczególnie na lekarza St. Lewandowskiego. Autorka artykułu oburza się na naszego świetnego biegacza za to, że niby to kosztami osiemsetmetrowki otrzymała tytuł naukowy doktora. W swoim liście pragnie, aby Lewandowski wytłumaczył się dlaczego akurat któryś z reporterów na dał mu tytuł naukowy „doktora”. Wiem, że Lewandowski tytułu naukowego „doktor” nie ma, uważam jednak, że u nas pod nazwą doktor wszyscy rozumieją zawsze także lekarza udzielającego porad w wypadkach choroby wych. Jestem bardzo ciekaw, jak lekarze reagowaliby na zwroty swoich pacjentów, np. „pani lekarz”.

Jeżeli natomiast chodzi o sportowców „karmionych żółtkiem i kurczakiem” oraz jak ich dosłownie pani H. M. nazywa „surowych efebów” pragnących zawodowo, to trzeba wiedzieć, iż pod postaciami „surowych efebów” kryją się ludzie ciężkiej pracy fizycznej, studenci, ludzie na stanowiskach i z tytułami naukowymi. Uprawiają oni sport z zadowoleniem, nikt ich do tego nie zmusza, a mo-

wiąć prościej — to jest ich „hobby”.

Wśród znanych sportowców autor listu wymienia m. in. kilku lekarzy (Stefan i Zbigniew Lewandowski, Sienkiewicz) i studentów medycyny (Elżbieta Duńska-Krzesińska, A. Czech, kilku inżynierów (np. Władysławski, Gugała) wielu studentów, dziesiątki absolwentów i asystentów szkół wychowania fizycznego (np. Sidor, Makomaski, Ludka, Krzesiński, Józwiakowska) itd.

Jeżeli chodzi o „próżnowanie zawodowe” — pisze dalej autor listu — to jest zarządzenie (nr 247 z dnia 13. 10. 1954 r.) Prezesa Rady Ministrów w sprawie „zwolnienia z pracy do celów sportowych”, ogłoszone w Monitorze Polskim nr 99 z dnia 21. 10. 1954 r. W myśl tego zarządzenia każdy sportowiec ma prawo wyjechać na obóz czy też zawody w ramach swego bezpłatnego urlopu, z czego wynika, że traci na tej całej imprezie.

A „taryfa ulgowa” wśród sportowców doprawdy nikomu nie imponuje; tytułu naukowego — jak do tego czasu — nikt jeszcze nie otrzymał i nie otrzyma za sam tylko sport.

Paweł Kiczyllo

**Zgadzam się
z p. Mączyńską**

W poczytnym „Głosie” są i takie artykuły po przeczytaniu których człowiek może się zdenerwować. Chodzi o artykuł z dnia 8 bm. pt. „A jednak dr Lewandowski”; wydaje mi się, że Redakcja w tym wypadku winna mieć własne zdanie, a nie raz przyznawać jednemu rację, a drugiemu. Moim zdaniem p. lekarz Mączyńska ma słuszość, gdyż cho- dziło jej (tak mi się wydaje), że właśnie „Głos” winien był pisać: lek. a nie dr, ponieważ co innego jest, jeżeli chory przyjdzie do lekarza i tytułuje go doktor, a co innego, jeżeli ogłasza się w gazecie tytuł, którego nie ma.

Państwo lek. W. i D. Stepkowie z Marsina, którzy są innego zdania, w tym wypadku nie mają racji.

Z poważaniem St. W.

Turniej koszykówki o puchar „Expressu“

Moc imprez w koszykówce, gościna zawodników Czechosłowacji i Węgier, w pełni potwierdzają, że Poznań, to „miasto koszykarzy”. Kilka zespołów ligowych, dobrze zaawansowane drużyny klas niższych w dużej mierze przyczyniają się do popularności tej dyscypliny sportowej.

Dzisiaj rozpocznie się w sali Lecha przy ul. Matejki trzydniowy turniej o puchar Redakcji „Expressu”. Startować w nim będą zespoły Lecha I i II, Olimpii i AZS. Warta wycofała swoje zgłoszenie.

Nadspodziewane przybycie do AZS koszykarzy BEAC z Budapesztu zmusiło organizatorów do przesunięcia ostatnich spotkań w turnieju dopiero na wtorek, 20 bm. (x)

Dlaczego mało młodzieży uprawia pięściarstwo?

W dopiero co rozpoczętym nowym sezonie bokserkim we wszystkich ligowych klubach wielkopolskich (i nie tylko!) ujrzeliśmy stare, dobrze znane twarze. Nie lepiej dzieje się w sekcjach bokserskich, walczących w niższych klasach.

Jedynym w Poznaniu klubem, który opiera swoją działalność wyłącznie na młodzieży jest Olimpia. Trener Jan Arski oprócz treningów z zawodnikami już startującymi, prowadzi także kursy dla nowicjuszy. Kursy takie urządzają także sekcje bok-

serkie innych klubów. Kandydatów na bokserów jest mało.

Skąd bierze się niechęć do uprawiania boks, który w naszym kraju ma przebogate tradycje i osiąga sukcesy na miarę światową?

ZROZUMIAŁA NIECIEPLIWOŚĆ

Jedną z głównych przyczyn takiego stanu jest fakt, iż boks wymaga od zawodników największej bodaj odporności fizycznej i psychicznej. Pięściarstwo jest sportem, w którym odwaga i siła zawodnika, mimo znacznych postępów w technicznym wyszkoleniu, wciąż grają i chyba zawsze będą w tym sporcie rolę niepoślednią.

Z drugiej strony boks należy obok gimnastyki i sportów wodnych do tego rodzaju dyscyplin, w których publicznie występować można dopiero po długotrwałych (nie raz ponad 2-letnich) ćwiczeniach.

Wyda się, iż obawy o stan zdrowia młodych chłopców, ćwiczących boks, nie powinny w naszym kraju grać znaczącej roli. W całym świecie trenerzy polscy znani są przede wszystkim jako wychowawcy bokserów, walczących przede wszystkim doskonale technicznie. W naszych salach treningowych nie szkoli się „zabijaków”, wykorzystujących w walce sportowej jedynie siłę.

PRZYKŁAD WARSZAWY

Jak można rozwiązać ten problem?

Warszawski Okręgowy Związek Bokserki zorganizował niedawno ciekawy i eksperymentalny ośrodek bokserki.

Na Targówku, słynącym z tzw. „trudnej” młodzieży powstał ośrodek, który przysposobia na dwuletnią naukę boksu młodzież od lat 14—18. Kierownictwo szkoły zakłada, iż w okresie szkolenia uczniowie będą mogli startować jedynie w tzw. pierwszym kroku bokserkim oraz wyjątkowo użdolnieni — w niepunktowanych walkach pokazowych.

To ostatnie założenie ośrodka jest chyba najbardziej istotne i trafia najbardziej w największą bolączkę młodzieży, ćwiczącej pięściarstwo. Oprócz ćwiczeń w salach, młodzież chce uprawiać sport publicznie bez konieczności czekania na to całymi latami.

CZY TO WYSTARCZY?

Należałoby w tym wypadku przede wszystkim wrócić do dobrej, a w ostatnich latach zaniedbanej praktyki częstszego organizowania tzw. pierwszych kroków bokserkich. Może to jednak nie wystarczyć. Warto więc zastanowić się, czy wzorem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, można by także u nas organizować publicznie pokazowe i niepunktowane walki najmłodszych (w NRD nazywa się to „Kinderbox”). Związek bokserki powinien przy tym nie tylko — jak dotychczas — zalecać (metoda dość nieskuteczna) rozgrywanie walk młodzieży przed każdymi zawodami mistrzowskimi, ale wprost nałożyć klubom taki obowiązek.

Być może, są to środki, które jeszcze nie wystarczają. Czekamy na głosy zainteresowanych stron: działaczy i trenerów, rodziców i młodzieży. T.K.

Polonia gra z Lotnikami

Piłkarze poznańskiej Polonii, którzy w meczu o wejście do II ligi niespodziewanie pokonali ostatnio zespół Lotnika (2:1), rozegrają w niedzielę, 18 bm. (boisko przy ul. Harcerskiej, godz. 11) z drużyną warszawską spotkanie rewanżowe. Zawody zapowiadają się niezwykle ciekawie. Wśród sympatyków Polonii znowu odżyły nadzieje na awans poznania-ków.

W związku z zawodami Lotnik — Polonia w niedzielę od godz. 10 z placu Bernardynskiego na Główną jeźdźcą będą dodatkowe autobusy MPK.

Poniżej podajemy aktualną tabelę rozgrywek grupy II o wejście do II ligi.

1. Pafawag Wrocław	3	4	7:4
2. Unia Gorzów	3	4	9:7
3. Lotnik Warszawa	3	2	3:4
4. Polonia Poznań	3	2	6:10

Koszykarki ZSRR prowadzą

W moskiewskim turnieju koszykarskim o mistrzostwo świata w późnych godzinach wieczornych w śróde uzyskano następujące wyniki: Związek Radziecki — Korea 89:24, Bułgaria — Rumunia 64:37, Czechosłowacja — Jugosławia 79:43. Wczoraj Polki odpoczywały.

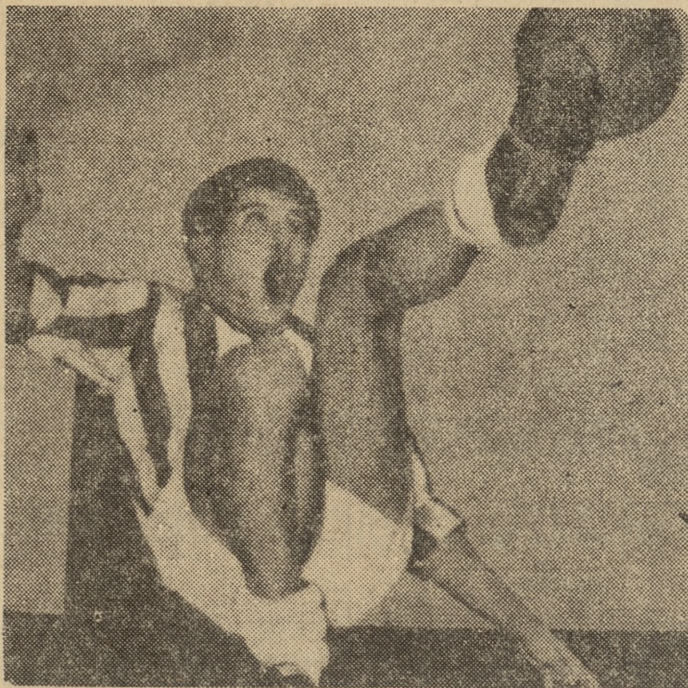
Po śródownych spotkaniach tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

1. ZSRR	4	0	8	287:140
2. Bułgaria	4	0	8	236:167
3. CSR	3	1	7	257:196
4. Polska	2	2	6	220:228
5. Rumunia	1	3	5	172:212
6. Jugosławia	1	3	5	183:255
7. Węgry	1	3	5	159:231
8. Korea	0	4	4	154:239

Dawni rywale znów na boisku

Piłkarze Old Boye nie zamknęli jeszcze sezonu. W sobotę, 17 bm. o godz. 15.30 zobaczymy ich znowu na stadionie w Dębou. Do spotkania wystąpią starzy rywale: Warta i Lech. W obu drużynach ujrzemy dobrze znanych zawodników, wielu byłych reprezentantów Polski, z których większość pełni obecnie funkcje trenerów w różnych klubach. Barw Lecha bronić będą m. in. Wesolowski, Tarka, Czaprzyk, Białas, Koltuniak, Polka, Chudziak, Twardowski i Hołdyski. „Zieloni” przeciwstawia Lechowi swój wypróbowany zespół ze Smółskim, Fontowiczem, Duskiem, H. Kaczmarskim i Zuchem. (x)

Piłkarska ekwilibrystyka



Zanim piłkarz dochodzi do sław, czy też do techniki, jaką reprezentuje Kopaczewski, musi codziennie wykonywać dziesiątki niezmiernie trudnych ćwiczeń.

Na zdjęciu: włoski piłkarz Sivori popisuje się ekwilibrystycznymi zagraniami.

Pogoń za lisem

Na zakończenie sezonu Motoklub Unia organizuje tradycyjny wyścig p. n. „Pogoń za lisem”.

Na drodze do piękna ciała

„Mam 19 lat wzrostu 178 cm (dalej następują pozostałe wymiary budowy ciała) i chciałbym się dowiedzieć, gdzie mogę rozpocząć ćwiczenia, by uzyskać piękną budowę ciała”.

Taki list dał mi niedawno do przeczytania jeden z działaczy atletycznych, zapew-

nając równocześnie, że nie jest to sporadyczny wypadek. Popularny na Zachodzie prąd zwany (co za brzydkie słowo!) kulturyzmem, polegający na tym, że systematycznymi ćwiczeniami wyrabia się harmonijną budowę ciała, dotarł także do naszego kraju. Za interesowanie kulturyzmem i dźwiganiem ciężarów wzrosło po ostatnich mistrzostwach świata w Warszawie i wyborach Mister Universum.

Gdzie rozpocząć ćwiczenia? Konieczne są do tego specjalne przyrządy i sale a nielecne sekcje ciężarowe — jak wiadomo — w klubach traktowane są jak przysłówki kopciuszek. Na pozór więc niemożliwe wydaje się włączenie do skromniutek budżetów sekcji atletyki jeszcze tak- że kulturyzmu.

Tak można patrzeć na to, jeżeli chciałoby się iść po naj- lżejszej linii oporu, to znaczy najpierw otrzymać fundusze z klubów, a potem rozpocząć ćwiczenia z młodzieżą. Chciał- lemy przy okazji wspomnieć, że na zachodzie prowadzi się tego rodzaju szkoły za opłatą ćwiczących. Myśle, że u nas młodzież też chętnie zapłaci- łaby za godziny treningowe. Może się mylę? Chyba nie. Mam przykład z krajowej „lajtki”. Właśnie w Poznaniu trener zdążył — J. Krawczyk rozpoczął ćwiczenia, na które młodzież przychodziła za o- płatą. Czy nie można by więc spróbować tego i także wśród ciężarowców? W. O.

Paźdz.	Imieniny
16	Gerarda, Ambrożego
piątek	Słońce: wsch.: g. 6.00 zach.: g. 16.41

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — g. 19 „Aida”; POLSKI g. 19 „Nie igra się z miłością”; — NOWY — g. 19 „Nora”; OPERETKA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; SATYRY — g. 20 „Czy człowiek może pomóc człowiekowi?”; MARCINEK — g. 11 „Dziadek Zmroczko”.

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — „Mał Foltasiówny”; GOSTYŃ — „Dziweczyna sędzią”; KONIN — „Nie ma sprawy”.

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE:

APOLLO — g. 10—20 „Lotna” — (polski, 16 l.); BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.30 „Mściwiec z Laramie” — (amer., 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Błękitna strzała” (radz., 16 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 „Dr Corda aresztowany” (NRF, 18 l.); GWIAZDA — nieczynne; HUTNIK g. 16.45—19 „Intruz” (USA, 14 l.); MALTA — g. 16—20 „Pociąg” (polski, 18 l.); MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 „Zemsta z gro- bu” (franc., 18 l.); MUZA — g. 10 —20.15 „Francis — mui, który mó- wi” (amer., 12 l.); OSIEDLE — g. 16—20 „Intrygantka” (aust., 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Ba- za ludzi umarłych” (polski, 18 l.); PIAST — g. 17, 19 „Biedni, ale piękni” (włoski 18 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Kroki w mgie” (amer., 18 l.); SCALA — g. 16—20 „Czarujące istoty” (franc.,

18 l.); TARGOWE — g. 17 i 20 — „W rytmie rock and roll” (ang., 16 l.); TEZA — g. 16 „Dzielną ka- czatkę” (franc., 7 l.); g. 18 i 20 „Grzech” (jug., 18 l.); WOJSKOWE g. 17.30—20 „Uśmiech nocy” — (szwedzki, 18 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Fatima” (radz., 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 9 —21 „Chile i Boliwia”; RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19 „Pan Ana- tol szuka miliona” (polski, 16 l.); ZNIEC (Wiry) — g. 19 „Guendali- na” (włoski, 18 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 — „Imieniny Henrietty” (franc., 18 lat).

W WOJEWÓDZTWIE:

GNIEZNO — Polonia: „Marynarz z Komety” (radz., 12 l.); Lech: „Letni sen” (szwedzki 16 l.); KA- LISZ — Syrena: „Dziwne życie- nie p. Barda” (franc., 18 l.); Wołność: „Ostatnia miłość” (franc., 18 l.); Stylowe: „Pociąg” (polski, 18 l.); LESZNO — Panorama: „Maryna- ru strzeż się” (ang., 14 l.); — OSTROW — Roma: „Inspekcja pa- na Anatola” (polski, 18 l.); Słońce: „Sny w szufladzie” (włoski, 14 l.); PIA — Iskra: „Szpieg z Tajwanu” (chin., 16 l.); Lotnik: „Gorzkie zwi- cęstwo” (franc., 14 l.).

Radio

PROGRAM I

15.30 — z życia ZSRR; 16.15 — „Nad księżkami Karola Capka”; 17.15 — kursy języka rosyjsk.; — 17.30 — Beethoven: „Leonora III”; — uwert. op. 72 a.; 18.05 — „Opo- wieść o sobie” — pow.; 18.25 — koncert ork. Rozgł. Łódzkiej PR; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 w rytmie tanecznym; 19.30 — „Pro- szę mówić, słuchamy”; 20.26 — sport; 20.40 — „Ze wsi i o wsi”; 20.55 — „Pięć minut o wychowa- niu”; 21 — śpiewa „Mazowsze”; — 21.15 — „Pełnym głosem o spraw- wach młodzieży”; 21.40 — gra Se- kestet PR; 22.10 — muzyka tan.; 22.19 — muzyka kameralna. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)
15.30 — dla dzieci; 16 — pozn. 15-tka Radiowa; 16.30 — „Magazyn zachodni”; 17.05 — chór męski „Arion”; 17.35 — sport; 17.40 — koncert rozrywk.; 18.14 — „Rok Ziemi Koszalińskiej” — pog.; 18.25 felieton M. Jorsta; 18.35 — muzyka i aktualn.; 19.05 — melodie ta- neczne; 19.15 — „Staroangielska ballada o Robin Hoodzie”; 19.30 — koncert symf.; 20.45 — „Colas Breugnon” — fragm. pow.; 22.05 „Z przeszłości” — trzy obrazy dramat. M. Konopnickiej; 23.16 — ze świata jazzu; 23.35 — melodie na dobranoc. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 19, 21.35, 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA:

18 — „Tele-rozmaitości”; 18.30 — 17.45 — „Nad Wartą i Prosną”; dziennik TV; 18.50 — film krótko- metrażowy; 19 — „Dama Pikowa” — opera P. Czajkowskiego transm. z Wrocławia.

Koncerty

W POZNANIU:

AULA UAM — g. 19.30 — kon- cert symfoniczny, dyrygent — Zdzisław Szostak, solista — An- drzej Wąsowski (Wenezuela) — for- tepian.

Wystawy

W POZNANIU:

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM — g. 8—20 „Wrzesień 1939 w doku- mentach i literaturze”. CBWA „Odwach” — g. 10—18 — „Wystawa plastyki norweskiej”.

Dyżury pełnia

W POZNANIU:

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA (chirurgia-wewnętrz- ne) ul. Długa 1/2, tel. 40-04; AP- TEKI: Dzierżyńskiego 144, Gło- gowska 72, Ostrogora 6, Dąbrow- skiego 76, Rynek Śródecki 1, 23 Lutego 18, Główna 53.